

# PO L A K W E F R A N C J I

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym  
Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji :

Kwartalnie..... 6 fr.

Półrocznie ..... 12 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI :

Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1<sup>er</sup>).

Za granicami Francji :

Miesięcznie: 4 fr.

W Ameryce: 3 dolary rocznie

Uiszcza się przedpłatę przekazem na Bank Związku Spótek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82

## NA NIEDZIELE ŌSMNASTĄ PO ŚWIĄTKACH

Ewangelja napisana u św. Mateusza w rozdz. IX.

*W on czas wstąpiwszy Jezus w łódkę przewiózł się, i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli Mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łatwiej, rzec: odpuszczając się grzechy twoje? czyli rzec: wstań, a chodź? A iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij toże łwe, a idź do domu twego. I wstał i poszedł do domu swego. A ujrzawszy rzesze, bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.*

1. Pan Jezus prawdziwie niewyczerpany w miłosierdziu swoim korzysta z każdej sposobności, żeby faryzeuszów doprowadzić do uznania prawdy i do zbawienia. W dzisiejszej Ewangelii po dwakroć daje im dowód najprzód wszechwiedzy, a potem wszechmocy, a więc boskości swojej. Bo kiedy mówili sami w sobie, myśląc w sercach swoich: *Ten bluźni*, Pan Jezus im okazuje, że zna ich myśli, co sam tylko Bóg może. Również dowodzi im P. Jezus wszechmocności swojej, bo kiedy faryzeusze posadzali Go o bluźnierstwo, za to, że odpuszcza grzechy, co tylko Bóg może, — P. Jezus uzdrawiając jednym słowem chorego, okazuje im drugi dowód bóstwa swojego t. j. wszechmoc. Odpuszczenie komuś grzechów dzieje się w duszy, nie można go stwierdzić zmysłami, tak jak uzdrowienie paralityka. Na zapytanie zaś P. Jezusa: « co jest łatwiej », musieli sobie odpowiedzieć, że jedno i drugie jest równie łatwe dla Boga, i równie niemożliwe dla samego człowieka, któryby nie był zarazem Bogiem.

2. *Odpuszczając się grzechy twoje*. Jak ten powietrzem ruszony, aby być uzdrowionym, potrzebował z ufnością zbliżyć się do P. Jezusa i innych dopełnić warunków; podobnie też każdy, ktokolwiek pragnie odpuszczenia grzechów, potrzebuje wypełnić szczerze i uczciwie warunki, jakie sam P. Jezus postanowił w Sakramencie pokuty. Warunków tych wylicza katechizm pięć, mianowicie: rachunek sumienia, żal za grzechy, postanowienie poprawy, spowiedź i zadośćuczynienie. Jest nadto parę innych warunków, które rozumieją się same przez się, ale o których ludzie zwykle najmniej myślą i wiedzą. O tem wszystkim kilka krótkich uwag.

3. Najprzód tedy samo się przez się rozumie, że kto chce dostąpić odpuszczenia grzechów, ten powinien tego naprawdę pragnąć, bo jakże ma ci P. Bóg odpuścić grzechy, jeżeli ty sam o to nie dbasz? Powtóre wie-

dzieć i rozumieć potrzeba, że sam Bóg tylko może odpuszczać grzechy, a ksiądz spowiednik w Sakramencie pokuty jest tylko namiestnikiem, narzędziem Bożem, zatem na spowiedzi sprawa nie tyle jest ze spowiednikiem, ile z Panem Bogiem. Spowiednika nie trudno oszukać, P. Boga niepodobna. Na spowiedzi z P. Bogiem jest sprawa, a u P. Boga popłaca przedewszystkiem szczerłość, a cokolwiekbyś Panu Bogu ofiarował, ale bez szczerości, tego Pan Bóg nie przyjmie od ciebie.

4. Dalszym warunkiem do odpuszczenia grzechów na spowiedzi jest rachunek sumienia; ten położony jest w katechizmie na pierwszym miejscu, nie jakoby był najważniejszy i najpotrzebniejszy, ale iż jest z porządku pierwszy. Bo póki nie wiem o grzechach swoich, to nie wiem też ani za co żalować, ani z czego się poprawić, ani z czego się spowiadać. Rachunek sumienia powinien być szczerzy, to znaczy powinno mi na tem zależeć, że- bym sobie o ile możliwości wszystkie grzechy swoje, przynajmniej śmiertelne, od ostatniej ważnej spowiedzi myśla, słowem, uczynkiem lub opuszczeniem popelnione, należycie przypomniał. Wezwawszy tedy szczerze pomocy Bożej i przyczyny Matki Najśw. przejdź po kolei przykazania Boże i kościelne, grzechy główne i obowiązki stanu twego, i rozpatruj się uważnie, czy, i w czym z tego czworga od ostatniej twojej dobrej spowiedzi zawiniłeś. Okowiazki stanu są różne według tego, czem kto jest, n. p. żonatym, ojcem rodziny, wolnym, urzędnikiem, rzemieślnikiem, gospodarzem, uczniem, bogatym, ubogim, chorym i t. d. Byłeś szczerze chciał się porachować z sumieniem, to nie trwóż się, że mógłbyś co zapomnieć, bo nie brak pamięci, ale brak szczerzej i dobrej woli przeszkadza do odpuszczenia grzechów i do zbawienia. Jeżelibyś mimo dobrej woli twej zapomniawszy jaki grzech śmiertelny, to wystarcza, że przypomniawszy go sobie, powiesz o nim w następnej spo-



wiedzi, dodając, żeś na przeszłej go zapomniał.

5. Najważniejszym i niezbędnym warunkiem dobrej spowiedzi jest żal czyli skrucha, i ta powinna być szczera. Na czemże istota żalu polega? Na działaniu rozumu i woli łaską Bożą wspartych. Rozum wiarą oświecony powinien dwie rzeczy poznać t. j.: 1) żeś grzesząc, bardzo źle postąpił, a 2) że moja a nie czyjaś inna w tem była wina. Wola pobudzona tem, co jej mówi rozum wiarą oświecony, a wsparta nadto łaską Bożą pożąda, żeby to złe, co się z jej winy stało, mogło się odstać, żeby nigdy nie było się stało; poczyną też nienawidzić ten i wszystkie grzechy, nienawidzić też siebie, a miłować Boga i wszelką wolę Jego. Jeżeli prócz rozumu i woli żal ogarnia i serce, tak, że nietylko *mamy*, ale też *czujemy* nienawiść i wstręt do wszystkiego co jest grzechem, i czujemy wielką i gorącą miłość Boga, to jest to rzeczą bardzo pożądaną i przyjemną, ale nie tak potrzebną, żeby dla braku uczucia żalu spowiedź miała być nieważna. Środków zaś na pobudzenie się do żalu szczerego podaję ci trzy: 1) rozważaj, czyli bierz na rozum prawdy Boże i sprawiedliwość Bożą; 2) módl się, a raczej przepraszaj jak umiesz Boga żywego, któregoś obraził i rozgniewał na siebie, tak n. p. jak przepraszasz dziecko ojca, jak sługa pana; 3) żeby zaś mianowicie wolę odstąpić od grzechu i złego, karaj szczególnie ciało swoje postami, pracą do umęczenia itp. O szczery, prawdziwy żal najwięcej się staraj, bo grzechu nie odpuści Pan Bóg ani na spowiedzi, ani po za spowiedzią, jeżeli zań szczerze nie żałujesz.

6. Równie ważnym i koniecznym jak żal, jest trzeci warunek, t. j. szczere postanowienie poprawy z wszystkich twoich przynajmniej śmiertelnych grzechów. Szczerze powinno być to postanowienie, to znaczy powinno ci na tem zależeć, żebyś się prawdziwie poprawił i do dawnych grzechów nigdy już nie wracał. Jeżeli zaś komu rzeczywiście zależy na poprawie, to taki obmyśla odpowiednie ku temu środki, mianowicie rozważa, co go do grzechów przywodziło. Do grzechu zaś głównie przywodzą te dwie rzeczy: 1) okazyja; i tak do pijaństwa uczęszczanie do szynków, bratanie się z towarzyszami lekkomyślnymi; do nieczystości podejrzenie znajomości, próżnowanie i t. p.; 2) brak cnót grzechom naszym przeciwnych, więc n. p. gdzie chodzi o poprawę z nieczystości, brak czujności nad myślami i zmysłami, zwłaszcza nad

oczyma, językiem i uszama, i brak pobożności; przeciw gniewowi brak panowania nad językiem w pierwszej chwili irytacji i t. d. Szczególnie trudne bywa szczere postanowienie poprawy, ilekroć chodzi o porzucenie nienawiści albo żalu do rzeczywistych lub mniemanych nieprzyjaciół i o naprawę krzywdy na majątku lub dobrej sławie bliźnim wyrządzonej; zatem w tych dwóch wypadkach potrzeba szczególnej też uwagi i pracy nad sobą.

7. Czwarty warunek, t. j. spowiedź czyli wyznanie grzechów, wymaga znów przedewszystkiem szczerości. Ktoby choć jeden grzech śmiertelny rozmyślnie zataił, popełniłby tem samem świętokradztwo i nie mógłby dostąpić odpuszczenia grzechów, póki by nie uczynił spowiedzi generalnej, t. zn. nie wyznałby z należytem żalem i postanowieniem wszystkich grzechów śmiertelnych, tak spowiadanych jak i niespowiadanych, jakich się dopuścił od ostatniej dobrej spowiedzi swojej. Grzechy należy wymienić po prostu bez opowiadania długich historii. Dodać też należy przy każdym grzechu śmiertelnym liczbę, ile razy się go dopuściłeś myślą, słowem, uczynkiem; tudzież okoliczności zmieniające rodzaj grzechu, t. j. takie, które z jednego grzechu robią kilka, bo nie jedno ale kilka przykazań jest przekroczonych, n. p. pobijeś kogoś, ale to był twój ojciec, więc zgrzeszyłeś pobiciem przeciw 5-temu, a że ojca, więc jeszcze przeciw 4-temu przykazaniu; pożądałeś grzechu nieczystego, ale z osobą zamężną i krewną swoją, więc wykroczyłeś przeciw 9-temu, przeciw 2-giemu dla ślubu wierności i przeciw 4-temu przykazaniu Bożemu dla pokrewieństwa i t. p. Jest rzeczą pożyteczną rozpocząć od tych grzechów, które komu najtrudniej wyznać przychodzi.

8. Ostatni wreszcie warunek dobrej spowiedzi polega na zadosyćuczynieniu t. j. 1) na odprawieniu pokuty na spowiedzi zadanej, która jeśli była zadana za grzechy śmiertelne, obowiązuje też pod grzechem śmiertelnym; 2) na wynagrodzeniu, krzywd bliźnim na majątku lub dobrej sławie wyrządzonych; 3) na pojednaniu się z nieprzyjaciółmi; 4) na porzuceniu blizkich okazji do grzechu, wreszcie na rozpoczęciu życia prawdziwie uczciwego i zbożnego. Radzę każdemu tak postępować, żeby znać było po nim, iż na prawdę pojednał się z Panem Bogiem.

#### DLA STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH

mamy w Administracji Polaka we Francji **USTAWY** na składzie.

Nie mogą stowarzyszeniom polskim we Francji służyć jakiegokolwiek Ustawy przywiezione z kraju. We

Francji jest inne prawo stowarzyszeniowe niż gdzieinądziej. Dlatego też opracowaliśmy Ustawy z uwzględnieniem prawa francuskiego, aby stowarzyszeń nie narażać na różne konflikty z władzami francuskimi, jak to dotąd się zdarzało nieraz.

1 egzemplarz, 1.50 fr.  
100 egzemplarz, 100 fr.

**METRYKI POTRZEBNE DO ŚLUBU TŁUMACZY SIĘ NA JĘZYK FRANCUSKI  
W MISJI POLSKIEJ. POSYŁA SIĘ POD ADRESEM:**

**MISSION POLONAISE CATHOLIQUE**

**263 bis, rue Saint-Honoré, 263 bis.**

**PARIS-I<sup>er</sup>.**

**MOŻNA ADRES WYCIAĆ I NALEPIĆ NA KOPERCIE.**



## W OBRONIE WIARY NA WYCHODŹCTWIE

Niepodobna nam przemilczeć jednego niebezpieczeństwa, które zagraża Polakom na wychodźctwie we Francji. Musimy usilnie ostrzedz Was przed sekciarzami, którzy nazywają się « badaczami pisma świętego » i grasują to tu to tam pomiędzy wychodźcami.

Od kilku miesięcy mieszkańcy osiedli polskich w Francji są niepokojeni odczytami z dziedziny Pisma św. oraz broszurami i ulotkami takimi, jak « Miljony ludzi nie umrą » itp. pełnych kłamstw i niegodnego nadużywania cytatów z Pisma św. dowodzących, że Kościół nie pozwala czytać Pisma św., że niema nieśmiertelności duszy, że niema piekła, że cześć obrazów św. jest zabroniona i temu podobne brednie.

Przytem obrzucają błotem kapłanów, że oni rzekomo chcą rządzić ludem, że wbrew Pismu św. zwą siebie ojcami itd.

Stawiamy kwestję jasno i odpowiadamy krótko na główne ich zarzuty :

1. Kościół nie zabrania nikomu czytać Biblii ; owszem każdy może ją czytać byle wydanie Biblii było zaopatrzone w pozwolenie Władzy Biskupiej. Krąży dużo wydań Biblii, gdzie są niektóre miejsca opuszczone a nawet brak całych ksiązek, jak np. przepięknej książki zwanej Mądrością Salomonową. Kościół chce, aby wierni czytali Pismo św., przestrzega jednak, aby nikt Pisma św. nie tłómaczył inaczej, niż P. Jezus.

2. Twierdzą, że wiara w nieśmiertelność duszy jest wymysłem szatana i że ci, co tak uczą, są agentami szatana. Na dowód czego powołują się na 1 księgę Mojżesza r. III, 4, gdzie szatan mówi do Ewy, że nieprawdą jest, iż umrzecie, jeśli z owocu zakazanego będziecie jedli. Przytem mówią ci sekciarze, że wyraz dusza zachodzi w Biblii kilkanaścieset razy i że nigdy nie powiedziano, jakoby dusza ludzka była nieśmiertelna. Ale to jest wierutne kłamstwo, bo tak w Starym jak w Nowym Testamencie na wielu miejscach jest mowa o nieśmiertelności człowieka i duszy ludzkiej, jak np. Kohelet !Kaznodzieja Salomonowy r XII. W 7) : « i wróci się proch do ziemi skąd pochodzi a duch wróci do Boga, który go dał ». Albo u Daniela XII, 1-3 : « w tym czasie będzie wybawiony lud mój, wszyscy ci, co są zapisani w księdze. I wielu z tych, co śpią w prochu ziemi obudzi się ; jedni na żywot wieczny a inni na wieczne pohańbienie ». P. Jezus taksamo uczy w ewangelji św. Jana r V, 28, że przyjdzie godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos syna Bożego i pójdą ci, którzy dobrze czynili na zmartwychwstanie żywota, którzy zaś źle czynili na zmartwychwstanie sądu. Albo Łukasz XVI, 19-31 przypowieść o bogaczu i Łazarzu, w której prosi potępiony w piekle bogacz Abrahama : « Ojcie Abrahama zmiłuj się nademną i pošlij Łazarza, aby umaczał koniec palca swego w wodzie, aby zwilżył język mój, bo cierpię w tym płomieniu ».

W Objawieniu św. Jana r. VI, 9-11 powiedziano : widziałem pod ołtarzem dusze pozabijanych dla słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli i wołały... : pókiż o Panie święty i prawdziwy nie osądzisz i nie pomścisz krwi naszej... I dano im każdemu szaty białe i powiedziano im, aby były spokojne, jęszcze krótki czas, aż nie wypełnią się ich współsłudzy... Albo ewangelja św. Jana XI, 35-36 mówi kto wierzy we mnie, chociażby i umarł, żyć będzie, a każdy który żyje i wierzy we mnie nie umrze na wieki. Podobny zarzut, że niema nieśmiertelności i zmartwychwstania uczynili P. Jezusowi Saduceusze, powołując się na księgi Mojżeszowe, Mateusz r XXII 31-32 : O zmartwychwstaniu nie czytacie co

powiedziano od Boga mówiącego wam (przytem P. Jezus powołuje się na 2. księgę Mojżesza III, 6 i mówi dalej : « Ja jestem Bogiem Abrahama i Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba ? Nie jest więc bogiem umarłych, ale żywych ». — Czyli P. Jezus uczy, że za czasów, Mojżesza to jest 400 lat po Abrahamie, Abraham, Izaak i Jakub byli żywi przed Bogiem. A więc według nauki tych bezbożników P. Jezus byłby agentem szatana, jako podający tę samą naukę o nieśmiertelności, Jestto straszne bluźnierstwo, którego żaden chrześcijanin, a tem bardziej katolik nawet słuchać nie powinien.

Miejsć takich w Biblii jest mnóstwo. Zatem bezczelności trzeba, aby tego rodzaju rzeczy twierdzić.

3. Wreszcie jęszcze jeden zarzut, że księza każą siebie nazywać ojcami, co ma być niezgodne z nauką P. Jezusa, bo czytamy u Mat. XXIII, 9 : « a ojcem nie chcecie sobie nazywać nikogo na ziemi, bo jeden jest Ojciec wasz ; który jest w niebie. A tymczasem słuchajmy co mówi św. Paweł w liście 1. do Koryntjan r. IV, 14-15 : « nie aby was zawstydzić piszę do was, ale jako synów moich najmilszych upominam. Bo choćbyście 10.000 nauczycieli mieli w Chrystusie, ale niewielu ojców. Bo w Chrystusie Jezusie jam was zrodził ». Było to powiedziane z okazji, gdy podobni sekciarze, powołujący się na Pismo św. zwalczały św. Pawła i niepokoiły jego wiernych.

Taksamo św. Piotr nazywa Marka swoim synem, patrz I. list św. Piotra V, 13 ; a wiadomo, że Marek był synem Marji żony krewnego Barnaby z Jezuzalem : patrz Dzieje Apostolskie XII, 12. Taksamo trzeci naukochny uczeń i największy z Apostołów nazywa w listach swoich wiernych swoimi synami, (patrz : I list Jana r II, 1, 28 ; III, 7 itd. itd.) P. Jezus zresztą przyrzeka, że ci którzy dla niego opuszczają ojca i matki, stokrójc tyle będą mieli domów, synów itd. i żywot wieczny (patrz Marek IX, 29-30). W myśl nauki P. Jezusa ci wszyscy, co są ochrzczeni otrzymują życie takie, jakie, miał P. Jezus (patrz list do Galatów III, 26-27) wszyscy jesteście synami bożymi przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie ; którzykolwiek bowiem ochrzczeni jesteście w Chrystusie, Chrystusaście oblekli. Słusznie więc ci, co chrzczą, kapłani, nazwani są przez lud ojcami duchownymi bo przez chrzest i inne Sakramenta dają im życie to, które miał Chrystus czyli to, co kościół nazywa łaską poświęcającą. Takich zasadniczych prawd ci sekciarze nie znają. Inne zarzuty jak np. cześć obrazów, przedstawianie szatana czarno, bialo, lub czerwono są tak błahe, że dziecko z ochronki mogłoby je zbić. Ale dodajemy, że obrazy czczono już za czasów apostołskich czego dowodem są obrazy P. Jezusa i Matki Najśw. z dzieciątkiem w katakumbach chrześcijan I wieku naszej ery. Jak wiadomo dużo także jest tam obrazów św. Apostołów i męczenników. Szatana przedstawiamy czarno, bo Biblia nazywa go duchem ciemności i czerwono bo P. Jezus nazwał go mężobójcą od początku.

Oto macie drodzy rodacy kilka przykładów, jak ci sekciarze nikiemnie przekręcają Pismo, o którym wiedzą, że jest listem Boga do ludzi.

Chyba grzechem wielkim jest fałszować Słowa Boże. Toteż prosimy was, abyście bluźnierstw tych nie słuchali, nie chcąc być winnymi grzechu tych przewrotnych ludzi którzy nic nie umieją a za uczonych się mają. Zamilczamy to, że nie umieją po polsku dobrze i bodajby Polakami nie byli ludzie, co niezgodę i kłókol sieją.

X. MICHALSKI,  
profesor Uniwersytetu  
Warszawskiego.



# ŻYCIE I TROSKI WYCHODźCÓW

## UMARŁ WŁADYSŁAW HR. ZAMOYSKI

W Kórniku w województwie Poznańskim umarł Władysław hr. Zamoyski dnia 3. października b. r. Znane są jego zasługi obywatelskie w kraju i na emigracji.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w Paryżu w kościele polskim (263, bis Rue St. Honoré) dnia 11 października o godz. 10. rano.

## DOBRCZE SIĘ DZIEJE A OKRĘGU COMPAGNIE DE BLANZY!

W ostatnim numerze « Polaka we Francji » podaliśmy korespondencję alarmującą, że, « źle się dzieje w okręgu Compagnie de Blanzay ».

Z całą satysfakcją donosimy obecnie, że obawy nasze najzupełniej upadły. Plany zmierzające do ograniczenia nauki języka polskiego w polskich szkołach nie będą wykonane. Do szkół polskich utrzymywanych przez Dyрекcję wrócił język polski i zostanie jako główny przedmiot nauczania i jako język wykładowy. Życzeniom gorącym Rodziców polskich i polskich ich dzieci stanie się zadość w pełnej mierze.

Z całym uznaniem jesteśmy dla takiej życzliwości Dyрекcji wobec polskich robotników.

## REZOLUCJE UCHWALONE NA WIELKIM WIECU OŚWIATOWYM W ROCHE-LA-MOLIÈRE (LOIRE)

Kolońja Polska w Roche-la-Molière zebrana na wiecu oświatowym dn. 28 b. m. po wysłuchaniu referatu miejscowego księdza kapelana :

1) Wyraża szczerą wdzięczność Władzom Polskim za pracę w sprawie szkolnej, której wynikiem dodatkowe protokoły konwencji polsko-francuskiej.

2) Gorąco zachęca braci robotników do wykorzystania przysługujących nam obecnie praw wytrwałą walką o Szkołę Polską — tam gdzie jej dotąd nie ma. Nie powinniśmy jedynie i wyłącznie oglądać się na nasze Władze. Robotnik Polski we Francji winien przede wszystkim sam potrzebę oświaty rozumieć i o nią walczyć.

3) Rodzice zobowiązują się do stałego posyłania swych dzieci do Szkoły Polskiej. Rodziców niewypelniających tego obowiązku będziemy bojkotować w życiu organizacyjnym i towarzyskim.

4) Dziękujemy Przew. Ks. Rektorowi Szymborowi za wytrwałe starania, mające na celu umożliwienie kształcenia najzdolniejszych z naszych dzieci w Średnich Szkołach Polskich.

5) Dowiedziawszy się o posługiwaniu się językiem niemieckim przez rodaków w pewnych osadach polskich we Francji — postępowanie takie najsurowiej potępiamy i zobowiązujemy się wszelkimi środkami zwalczać pozostałości niewawistnej niemczyzny.

6) Zachęcamy najgoręcej do tłumnego zapisywania się na kursa dokształcające, do koł śpiewaczych, teatralnych w celu lepszego poznania języka i kultury polskiej.

Belzerowski — Prezes Komitetu Miejscowych Towarzystw i Związku Robotników Polskich.

Brodziński — Prezes Okręgu Loire Związku Rob. Polsk.

Mielczarek — Prezes Sokoła.

Włośniewski — Prezes Tow. Św. Barbary.

Raduła — Prezes Czytelni Ludowej.

Smektała Franc. — Prezes Koła Śpiewaczego.

Kotecki — Prezes Koła Muzycznego.

28.IX.24. Roche-la-Molière (Loire).

## SPRAWA NAUCZYCIELSTWA

Szanowny Panie Redaktorze!

Opuściłem Paryż 13 sierpnia, po zakończeniu kursów nauczycielskich, a więc nie miałem sposobności przeczytać w n° 246 « Polonji » z dnia 14 sierpnia aby natychmiast dać odpowiedź na artykuł : « Uwagi i wrażenia ze zjazdu nauczycielskiego. Gdyby nie podpis » młody nauczyciel », który mnie ogromnie zdziwił, zostawiłbym na sumieniu Redakcji treść rzeczzonego artykułu, Podpis nasuwa mi myśl, że autor artykułu naprawdę nie zdaje sobie sprawy, w jakich warunkach naprawdę znajduje się szkoła polska we Francji, oraz jakie są środki w rozporządzeniu nauczycielstwa. Jeżeli młody nauczyciel jest rzeczywiście nauczycielem w jednej ze szkół w kopalni i dzieli na równi ze swymi kolegami ich los, to powinien był mocno zastanowić się nad tem, jakie wymagania można stawić nauczycielskiej organizacji. Zjazd nie zadowolnił nauczycielstwa, z tym się zgadzam, nie mógł i nawet nie powinien był zadowolnić, ponieważ jesteśmy w stanie organizacji, w stanie prób, szukamy lepszych dróg i sposobów by rozwinąć sieć szkolną i skierować szkolnictwo polskie we Francji na tory, któremi idzie w Polsce. Defekty widzimy bardzo dobrze i nie od nas, nie od nauczycielstwa zależy, by powstały nowe szkoły, by wszystkie dzieci mogły się kształcić jednakowo ze swymi kolegami w kraju. Jeżeli nie udało się wprowadzić w życie dodatkowych protokołów konwencji francusko-polskiej, to nie nauczycielska w tem wina. Zjazd miał na celu pobudzić, jak Rząd nasz tak i społeczeństwo w kraju i we Francji do energicznej działalności w sprawie szkoły polskiej. I jeżeli « młody nauczyciel » z uwagą przeczyta uchwały zjazdu, to zrozumie jak głęboki ból odczuwa nauczycielstwo z powodu, że nie może dać dzieciom polskim do czego mają prawo jako dzieci polskie. Nauczycielstwo pełni swe trudne zadanie sumienne i to bez żadnego prawie poparcia ze strony wychodźstwa, któremu nieraz brakło wytrwałości w żądaniach od kopalń otworzenia polskich klas i sprowadzenia nauczycieli. Muszę zaznaczyć, że większość szkół powstała dzięki staraniom ks. Szymbora o którym zupełnie bezpodstawnie pisze, młody nauczyciel » że zabłąkane na obczyźnie dziecko robotnika czerwonego bez skutku puka pod drzwiami n° 263, rue Saint-Honoré. Te wyrazy dają dowód że młody nauczyciel nie był świadkiem tej ogromnej walki o szkołę, która toczyła się przez trzy lata i dopiero teraz daje, że może się polepszy jej los to znaczy że dziesiątki tysięcy naszych dzieci znajdują w niej miejsce. Zarzut, że zjazd nie uspokoił obaw, czy nie jest organizacja nauczycielstwa partyjną nie jest słuszny, ponieważ wychodźstwo widzi pracę swoich nauczycieli i wie dobrze że jej charakter jest bezpartyjny, narodowy. Nauczycielstwo dąży do jak najmocniejszego przywiązania wychodźstwa do Ojczyzny, której większość rodaków nie zna. Zjazdowi wcale nie chodziło,



by uspakając obawy. Tam gdzie jest szczerą chęć pracowania dla Ojczyzny, niema miejsca na obawy. Na wychodźstwie jest tylko jeden sztandar orzeł biały, a hasłem szczęście ojczyzny a więc i nasze. Zadanie nauczyciela jest skromne : nauczyć dziecko czytać, mówić i pisać po polsku, kochać i znać swoją Ojczyznę, żyć dla jej szczęścia i dobrobytu, wpoić zasady uczciwości, obudzić wstręt do złego, a przede wszystkim zaszczepić mu głęboką wiarę, że jest Bóg.

Dla polityki niema miejsca w szkole, i ani duch chadecji, ani łoskot czerwonych sztandarów nie mogą wpłynąć na pracę nauczycielstwa polskiego na obczyźnie. Szkoda, że głos krytyczny zabrzmiał wtenczas, gdy nauczycielstwo opuściło Paryż i nie mogło dać odpowiedzi na artykuł, który robi jakieś aluzje zostawiając niemiłe wrażenie dążenia do siania nieufności w pracy nauczycielstwa, jak i duchowieństwa polskiego we Francji.

W przekonaniu że Redakcja Polaka udzieli miejsca na swoich łamach kilku wyrazom prawdy, pozostaje z szacunkiem :

H. KRAKOWSKI.  
Lens, I/X-1924.

### Kongres związku robotników górniczych.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 2-giej po południu 2 października. Kongres zajął się sprawą robotników cudzoziemców. Sprawa ta nadzwyczaj zajęła członków Kongresu, ponieważ dużo Polaków i Czecho-Słowaków pracuje w Kopalniach francuskich, szczególnie w kopalniach na północy i Pas-de-Calais.

W imieniu Komisji pierwszy przemawiał Coine. Następnie przemawiał w tej sprawie delegat C. G. T. (Socjalistyczny Związek robotniczy), który przypomniał decyzję powziętą w tej sprawie na ostatnim Kongresie Związku. Orator rozpatruje tą kwestję z punktu, widzenia międzynarodowego, ale powiada, że niechce być oszukanym. Praca cudzoziemców winna być ujętą w pewien system.

Następnie p. Rey zaznacza, iż niektóre Kompanje usiłują za cenę wielkich poświęceń przeciwstawić pracę cudzoziemców pracy francuskiej.

Żeby uniknąć tego niebezpieczeństwa — zdaniem mowcy — należy stworzyć specjalny Urząd dla pracy cudzoziemców i w ten sposób zmusić robotników cudzoziemców do wstąpienia do syndykatów profesjonalnych. To jest jedyny środek, aby zapobiec zmniejszeniu zarobków.

Kongres pogodził się w zupełności ze zdaniem mowcy i przyjął odpowiednią rezolucję. —

### Z MOICH PODRÓŻY PO DEPARTAMENCIE MAINE-ET-LOIRE

W końcu sierpnia zostałem zaproszony, aby odwiedzić kolońje polskie w departamencie Maine-et-Loire, gdzie do tej pory Księdza polskiego nie było. Chętnie przyjąłem zaproszenie i zwiedziłem trzy kolońje polskie : w Segré, Montreuil Belfroi i St. Mathurin.

Segré jest to duże miasteczko, dosyć uprzemysłowione. Znajdują się tutaj kopalnie rudy żelaznej. W tych to kopalniach pracują Polacy. Znalazłem około 40 rodzin, i 25 mężczyzn, bądź to kawalerów, bądź takich, którzy żony pozostawiali w Polsce, a tu przyszli szukać kawałka chleba.

Na wieść o przybyciu polskiego Księdza cała kolońja zebrała się do Kościoła, aby usłyszeć słowo Boże w swym rodzinnym języku, Zbudowany byłym pobożnością Polaków w Segré ; skorzystali z mego pobytu, aby się wyśpowiadać i przystąpić do Stołu Pańskiego z małymi wyjątkami. Dzieci starsze, które umiały nieco katechizm, w ostatnim dniu mego pobytu przystąpiły do pierwszej Komunji Św.

Kiedy przyjechałem, spostrzegłem stosunkowo małą ilość mężczyzn. Na moje zapytanie wytłomaczono mi, że wyjechali oni do Alzacji szukać lepszych zarobków, gdyż płaca, jaką dają w Segré, z trudem wystarczy na życie.

## Powstanie Listopadowe

(29 listopada 1831 r.)

Już dziś zaczynamy druk historii powstania listopadowego, ponieważ wielu z czytelników naszych, którzy jako organizatorowie obchodów narodowych pragną przemówienia wygłosić, prosiło nas o to. A czynimy to i dlatego, aby wszyscy czytelnicy nasi, którzy dziś już cieszą się Polską Niepodległą, zdawali sobie z tego sprawę, jak ojcowie nasi w bohaterskich wysiłkach rwali się do wolności Ojczyzny.

Namiestnikiem carskim w Królestwie Kongresowem był wielki książę Konstanty.

Z natury dzikiego usposobienia, okrutnie obchodził się z wojskowymi i wprowadził moskiewskie kije a wkrótce tak dalece popuszczał cugle swej dzikości, że żaden z wojskowych na paradach nie był pewnym swego życia, a nawet wolnych obywateli bez najmniejszego powodu więził i katował. Za wpływem jego w r. 1819 zniesiona została wolność druku i zaprowadzona na sposób moskiewski cenzura, że nie można było prawie nic drukować. Powoli samowola Konstantego doszła tak daleko, że

wykonywanie konstytucji stało się zależnem jedynie od jego woli. Car na wszystkie bezprawia, dokonywane przez swego brata, rozmyślnie zamykał oczy.

W takich warunkach poczęła się szerzyć w narodzie myśl zrzucenia nienawistnego jarzma. Potworzyły się tajemne stowarzyszenia, które już w r. 1822 liczyły do kilku tysięcy członków. Policja tajna szpiegowała je, przyczem dużo ludzi uwięziono, a nawet na Sybir wysłano, na trop właściwego sprzysiężenia jednakże Moskale wpaść nie zdołali. Natomiast prześladowanie rosło, mianowicie w ziemiach nieprzyłączonych do Królestwa : Na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie.

Ziemie te dawniej zabrane, jakkolwiek nie miały własnego zarządu i tych swobód, jakie Królestwo Polskie uzyskało przez kongres wiedeński, cieszyły się przynajmniej, że nie była jeszcze tam uciskana narodowość, ani język polski gnębiony. Istniały szkoły polskie, a akademia wileńska słynęła jako siedziba polskiego wychowania. Dopiero drobna okoliczność wywołała burzę. Zdarzyło się, że uczeń szkoły, Michał Plater, w dniu 3 maja (1823) napisał na tablicy «niech żyje konstytucya !» Doszło to do uszu Konstantego, jako też, że między młodzieżą istnieją jakieś tajemne towarzystwa. Zjechało śledztwo moskiewskie z dzikim Nowosilcowem na czele. Młodzieźnego Platera odesłano w żołdacy. Wskutek śledztwa wtrącono do więzienia mnóstwo młodzieży, między innymi Zana i Mickiewicza. Ośm klasztorów nie



W przedzień mego odjazdu przyjechała nowa grupa polskich robotników z Górnego Śląska, aby zastąpić tych, co wyjechali.

Kiedy się dowiedzieli o warunkach pracy, obejrzeni swoje domostwa, nastąpiło gorzkie rozczarowanie. Niema bowiem pieca, gdzieby można zgotować wodę do obmycia, niema potrzebnych garczków do zgotowania obiadu, niema jakiejś kantyny, gdzieby można zjeść obiad. Przykro mi było, gdym widział tych zacnych starych gorników śląskich z zażawionymi oczyma.

Dzieci odprowadzały mnie z kwiatami na stację, ale widok nędzy i opuszczenia prześladował mnie w podróży i obecnie jeszcze staje przed oczyma. Będąc w Segré, widząc tę naszą brać robotniczą w opuszczeniu, chciało mi się wołać do tych, co siedzą na fotelach rządowych, do tych co się kłócą w Sejmie i Senacie, o opiekę nad polskim robotnikiem. Z jakim rozgoryczeniem my porzuceni na prowincji zamiast opieki, jakiejś organizacji polskiego wychodźstwa, dowiadujemy się tylko, że przyjeżdżają do Paryża panowie, którzy prawią o « zadaniach ludu », że z Paryża, skąd chcielibyśmy usłyszeć słowo nadziei, dają się słyszeć kłótnie i swary. W tych warunkach, zda się, trzeba powtórzyć słowa poety: «Przeście panowie, bo się źle bawicie ».

Ze scisniętym sercem opuściłem Segré, aby się udać do Montreuil-Belfroi. Spotkałem tu bardzo zacnego proboszcza staruszka, który mnie przyjął z otwartymi rękoma. Kolonijka tu polska mała, lepiej się nieco mająca niż w Segré, choć i tutaj są, którzy, jak mi mówiono, zarabiają 14 franków dziennie, co w obecnych warunkach jest stanowczo mało. Kolonja ta przyjęła mnie równie gościnnie, jak i jej proboszcz. Tylko ci, którzy już przyjechali przed wojną do Francji, zapomnieli o kraju, zdaje się zapomnieli również o Bogu, Kiedy byli tam w Sączu, lub Krakowie pamiętali o Bogu, a teraz gdy są w Montreuil, to dla nich Boga niema. Smutne to i przykre dla polskiego Księdza. Pożegnawszy Montreuil)Belfroi wy-

jechałem do St. Mathurin. Tu zetknąłem się z robotnikami rolnymi, zauważyłem, że gospodarze francuscy zadowoleni są z robotnika polskiego, radziby go zatrzymać jaknajdłużej, ale płacą naogół mało. 120 frs jakichś otrzymuje większość tych robotników, lub 80 dla dziewczyn, są to cyfry stanowczo za niskie. Rola księdza polskiego żmudna, gdyż podobny jest do pielgrzyma bez dachu nad głową, niezależnie od pogody wędruje, ale zarazem jest nadzwyczaj przyjemną, gdy się widzi rozpromienione twarze, gdy się niesie słowo pociechy tym najlepszym synom ojczyzny, którzy dla kawałka chleba zmuszeni byli ją opuścić.

Ks. GRELEWSKI.

**ŻNIWA WE FRANCJI. — WYZYSKUJĄ  
POLSKĄ DZIEWCZYNĘ. MARNIE PŁACĄ.  
PRZEZ SIEDEM MIESIĘCY NIE  
POZWOLILI PÓJŚĆ DO KOŚCIOŁA.  
LISTY ZABIERAJĄ**

Saint-Julien, dnia 28. września 1924 r.

Imię Ojca i Syna, tak się mój liścik pisać zaczyna Ducha Świętego do Serca Waszego.

Szanowne Państwo, Dowiaduję się jakie były żniwa we Francji. To Bogu dzięki, że były dobre, bo wszystko maszyną robią, i wiążą odrazu, to myślę, że bardzo się nie zapracowali; tylko źle było, że trochę deszcz padał, przeskadzał. Ale to nic, to wszystko od Boga. Co Pan Bóg daje, to wszystko dobre.

Tu jest jedna dziewczyna, które pracuje na kontrakcie, bieduje, dlatego że 7 miesięcy jak tu na kontrakcie jest, to jeszcze w Kościele nie była, bo te patrony nie puszczają, tylko zawsze pracuje, w niedzielę i w święto, zawsze w robocie. A żeby chciała gdzieś napisać, to jej nie pozwoliła, ja czasem napiszę do niej, to listy zabierają i do pieca rzucają. Ta dziewczyna dostaje tylko 100 franków

wystarczyło na pomieszczenie uwieczonych, których katowaniem zmuszano do zeznań i wysyłano na Sybir do kopalń, lub oddawano w żołdacy. Wiele szkół pozamykano, a z akademii wileńskiej wydalono najgorliwszych profesorów. Na miejsce Czartoryskiego mianowano kuratorem szkół srogiego Nowosilcowa.

Dnia 1-go grudnia 1925 r. umarł car Aleksander, a po nim objął rządy brat jego Mikołaj. Jak przedtem za Aleksandra, tak teraz za Mikołaja, deptał Konstanty nie tylko zagwarantowaną niegdyś konstytucyę, ale nawet wszelkie zasady słuszności, ludzkości i prawa. Więzienia ciągle napępniały się ofiarami. Rozgoryczenie w narodzie przeciw dzikim tyranom doszło do najwyższego stopnia.

Dawniejsze towarzystwa patryotyczne, mające na celu wyswobodzenie ojczyzny, skutkiem prześladowań podupadły, atoli nieustające gwałty moskiewskie podbudziły grono młodzieży wojskowej szkoły podchorążych na nowo do zawiązania spisku, na którego czele stanął młody porucznik Piotr Wysocki. Do spisku tego w niezadługim czasie przyłączyło się wielu starszych wojskowych i cywilnych. Liczono i na patryotów moskiewskich, że nie omieszkają korzystać z tej chwili i równocześnie u siebie zrobić powstanie, aby obalić despotyczne rządy carskie, a wreszcie spodziewano się pomocy zagranicy. Myśl powstania stawała się z każdym dniem powszechniejszą, ale i policja nie była bezczynną i celem wytropienia spisku wiele osób aresztowała. Obawa, aby skutkiem tych aresztowań nie odkryto sprzysiężenia przedwcześnie, spowodowała spiskowych,

że postanowili dłużej nie zwlekać i oznaczyli jako termin wybuchu dzień 29 listopada.

Powstanie rozpoczęło się wieczorem napadem spiskowych, głównie podchorążych, na Belweder, zamek ks. Konstantego, celem ujęcia tyrańca w niewolę. Plan ten nie powiódł się; w. książę zdołał umknąć. Mimo to powstanie pomyślnie się rozwinęło, gdy z pomocą ludu i wojska polskiego, którego oficerowie należeli także do spisku, opanowano niebawem bank i skład broni. 30.000 karabinów rozdano w okamgnieniu; kto żył chwycił za broń i łączył się z powstaniem. Przestraszone wojsko rosyjskie, utrzymywane ku obronie Konstantego, ustąpiło z wielkim księciem do wsi Wierzbna pod Warszawą. Z nim także udała się część wojska polskiego, która, nie ufając w powodzenie powstania, pozostała mu jeszcze wierna. — Tak przez jedną noc z bardzo małym krwią rozlewem Warszawa oczyszczoną została z nieprzyjaciół.

Trzeba było teraz postawić na czele ruchu kogoś, kto był przedewszystkiem żołnierzem i umiał poprowadzić naród do walki i do zwycięstwa. Oczy Warszawy skierowały się na generała Chłopickiego, dzielnego wojownika z czasów Napoleona, jego więc ogłoszono dyktatorem, czyli naczelnym kierownikiem powstania z nieograniczoną władzą. Wybór ten jednak nie był szczęśliwy, gdyż Chłopicki nie dowierzał, aby powstanie udać się mogło i zamiast uderzyć zaraz na Moskali i zabrać Konstantego do niewoli, co wcale łatwym było do wykonania, myślał tylko o sposobach, jakimi możnaby sprawę załagodzić i ułożyć się. Chłopicki tracił czas na układach



miesięcznie i z tego musi sobie chleba kupić i światło opłacić, bo jej nie dają lampy. To ona ciągle płacze i nie wie co ma z tym robić. Proszę bardzo odpisać.

Kończę i pozdrawiam was wszystkich.

Katarzyna BEDNAR, St. Julien les Villas (Aube).

### PAMIĘTAĆ O ŚWIĘCENIU NIEDZIELI

Roubaix, 28/9, 1924.

Kochani Polacy!

Uprzytomnijmy sobie, że jesteśmy w obcym kraju, czy dobre czy złe musimy często znosić cierpliwie. Wypadnie nam nieraz w obronie własnej wystąpić spokojnie, ale energicznie postawić opór w tym czasie i miejscu, gdzie nas zmuszają przestąpić przykazania Boskie lub Kościelne. Mam na myśli to, żebyśmy w niedziele i święta ciężko nie pracowali, jeśli nie jest koniecznie potrzeba wykonać daną robotę. Są roboty, które wymagają zawsze je robić, mianowicie przy piecach wielkich, kotłach, maszynach, elektryczności, gazu oświetlenia, które nie mogą być zatrzymane, bo w dniach pracy tygodnia przez zastój ponieśliby stratę robotnicy i pracodawca. Praca powinna być ze zmianą przy piecach i maszynach dla robotników pracujących w niedzielę, ażeby przynajmniej dwie niedziele w miesiącu były wolne od pracy, korzystając ze Mszy św. w niedzielę jest wolno dać jeść ptakom i zwierzętom domowym. Z wyjątkiem książek do nabożeństwa i dewocji w czasie odpustu w niedzielę i święta handlować nie wolno, jak to jest w Polsce.

Robotnik polski powinien mieć wynagrodzenie według zdolności narówni z robotnikiem francuzkiem (paragraf 3-ci kontraktu kopalnianego i fabrycznego), chociażby robotnik był kontraktowy. Co do sprawy duchowej to pamiętajmy o tem, żebyśmy jedni drugich wspierali, namawiali do dobrego życia pobożnego. Nie

chwalmy dobrego człowieka w oczy aż po śmierci, a gańmy złe życie grzesznego człowieka w oczy, śmiało i odważnie. Zaufajmy polskim Księżom. Tam gdzie brakuje polskich Księży w parafjach nie stałych, ponieważ z małej ilości osób utrzymania by nie było, to nie narzekajmy na ten brak, ale czekajmy cierpliwie na okazję, jaka będzie dla nas, że Ksiądz polski przyjedzie. W stałych licznych parafjach mogą się cieszyć, że Księży mają, jednakże bądźmy wszyscy podległymi karności duchowej naszych pasterzy. W Polsce widziałem Księży energicznych, łagodnych i karnych, zdawało mi się, że rozmawiałem jak z generałem; gdy polskie wojsko powstało, wielu ich wstąpiło jako kapelani wojskowi.

Kochani Polacy, unikajmy w święta ulicy, zabaw, pijatyki lub rozpusty. Odwracajmy głowy od grających muzyk szklanym bożyszczom. Jesteśmy katolikami, obchodźmy święta katolickie i narodowe Polski. ADAM.

### WIELKA RADOŚĆ I POŻYTEK Z « POLAKA WE FRANCJI »

Chateaurault, 21. IX. 24.

Szanowna Redakcjo,

Zasylam serdeczne pozdrowienie szanownej Redakcji jakoteż wszystkim czytelnikom « Polaka » we Francji. Za przysłane mi już dwa egzemplarze dziękuję serdecznie i nie zwlekając posyłam w niniejszym liście należność za jeden kwartał i proszę także mej siostrze w Polsce przez jeden miesiąc posyłać, za co płacę i posyłam 10 fr. A gdy Jej się owo pismo spodoba, czego jestem pewny, to jej zapłacę znowuż, gdyż jest to najlepsze i najpożyteczniejsze pismo dla nas na tym leż padole znajdujących się biednych wygnańców.

Dla nas tułaczy rozproszonych po całym świecie, i rozproszonych pojedynczo po najodleglejszych kątach

z wielkim księciem a później z carem. Tak Konstanty ze swem wojskiem, niezaczepony przez nikogo, wyniósł się najspokojniej, aż się połączył z nadeciągającą armią rosyjską. — Wojsko polskie, które poszło z nim do Wierzbna, opuściło go tymczasem i przechyliło się stanowczo na stronę powstania.

Bezowocne układy trwały blisko dwa miesiące i dopiero, gdy car ani słuchał nie chciał o zgodzie, tylko żądał bezwzględного poddania się na łaskę i niełaskę, ogłosił sejm 25 stycznia 1831 r., niepodległość kraju, a dy następcę carską za pozbawioną korony polskiej; tem samem wojna stała się nieodzowną. Chłopicki zrzekł się dyktatury już kilka dni przedtem, ustanowił więc sejm, rząd narodowy, a naczelnym wodzem został Michał Radziwiłł, obywatel zacny i dla kraju wylany, ale nie wojownik; Chłopicki pozostał jego doradcą. Pomimo że Chłopicki wstrzymywał zapal, przybywało z dniem każdym coraz więcej ochotników z wszystkich dzielnic polskich i wojsko urosło do 60.000 i 130 armat, kiedy Moskale wtargnęli na początku lutego do Polski w 150.000 żołnierzy i 200 armat pod wodzą generała Dybicza.

Moskale półkolem zbliżali się ku Warszawie, ażeby wzięciem stolicy zgniebić powstanie. Przyszło do ważniejszych bitew pod Stoczkiem (14 lutego), gdzie generał Dwernicki pobił Moskali, później pod Dobrem (17 lutego), gdzie odznaczył się Skrzynecki. Pomijając inne potyczki, rozpoczęła się 19 lutego walna bitwa pod Grochowem, przerwana 21 lutego zawieszeniem broni, po upływie którego 24 i 25 lutego na nowo zawrzała. Gdyby nie to, że Chłopicki ranny w obie nogi musiał opuścić plac boju, a Radziwiłł nie umiał sobie dać rady, byłibyśmy odnieśli stanowcze zwycięstwo, ale i tak walki stoczone na polach Grochowa pozostaną na zawsze pięk-

nym pomnikiem polskiej sławy i męstwa. W strasznej tej bitwie poległo naszych 9.000, a około 5.000 było rannych; straty moskiewskie dobrze dwa razy tyle wynosiły. Bitwa pod Grochowem ocaliła Warszawę i powstanie, gdyż Dybicz musiał się cofnąć. Naczelnym wodzem w miejsce Radziwiłła został teraz generał Skrzynecki, który najwięcej się odznaczył. Wojsko polskie, uszczuplone bitwami, doszło wkrótce do 80.000 ludzi.

Tymczasem wybuchło także powstanie na Litwie i Żmudzi, ale nie wsparte dosyć wcześniej i należycie z Polski regularnym wojskiem, nie mogło się rozwinąć. Powstańcy litewscy pozostawieni samym sobie, bez doświadczonych dowódców, małemi rozproszonymi oddziałami wiele dokonać nie mogli, choć dokazywali niejednokrotnie cudów waleczności. Aby podnieść powstanie na Wołyniu, udaje się tamże mężny Dwernicki ze swoim korpusem, zwyciężywszy poprzednio Moskali w kilku utarczkach (jak pod Magnuszewem i Puławami), podczas kiedy Skrzynecki zadaje nieprzyjacielowi pod Wawrem (31 marca) i pod Wielkim Dębem (1 kwietnia) dotkliwą klęskę, a Prądzyński pod Iganiami (10 kwietnia) rozbił Moskali. Dnia 17 kwietnia stoczył Dwernicki na ziemi wołyńskiej bitwę pod Poryckiem, a 19 kwietnia pod Boremlem. I tu najeźdźcy ponieśli znaczną klęskę. Atoli kiedy teraz Dwernicki usiłował przedrzeć się przez wojska rosyjskie do Kamieńca Podolskiego, ściśnięty przez cztery razy silniejszego nieprzyjaciela, widział się zniewolonym wejść w granicę sąsiedniej Galicji i złożyć broń w ręce Austryaków. Tak ubył jeden z najlepszych generałów. Z upadkiem Dwernickiego odetchnęli Moskale w ziemiach ruskich, rozbijając oddziały powstańcze na Podolu, Wołyniu i Ukrainie.

(Dokończenie nastąpi)



obcego narodu nieraz nie ma do kogo słowa przemówić i na swój oplakany los niema się przed kim uzalić, — w Polaku znajdzie pocieszenie, poradę i rozrywkę. W Polaku znajdzie i słów Bożych kilka, jednym słowem jest to pismo w swym zakresie dla nas. pożyteczne. Daj Boże, aby się dostało w ręce każdego tulacza Polaka, z których niejeden jest samotnym jakby na Saharskiej puszczy.

Daj Boże aby Polak we Francji rozpowszechnił się jako drzewa na Libanie i by dosięgło każdą polską duszę, choćby i na Marsie!

Kończąc proszę łaskawie przysyłać mi go dalej — a także i mej siostrze w Polsce, by i ona coś o naszym życiu we Francji się dowiedziała.

Żegnaj narazie szanowną Redakcję i wszystkich czytelników serdecznie.

Może kiedy, gdy czasu stanie, napiszę kilka słów. Z poważaniem.

BLAJDA MICHAŁ.

### Dziewczynka w Sallaumines zabita wybuchem granatu.

Młoda 4-letnia dziewczynka Helena Skibińska zamieszkała w Sallaumines bawiła się onegdaj na placu, koło cegielni Bultez i znalazła tam granat, który chciała zanieść swoim rodzicom.

Po drodze do domu dziewczynka opuszcza granat na ziemię, który ze straszliwą siłą eksplodował raniąc ciężko nieszczęśliwą dziewczynkę. W stanie bardzo ciężkim przeniesiono ją do szpitala w Lens, gdzie ona wkrótce zmarła wskutek przedziurawienia płuc. —

### KOMUNIKAT KONSULATU G.

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu uprzejmie prosi Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego komunikatu :

« Konsulat Generalny Polski w Paryżu przypomina niniejszem wszystkim Polakom przebywającym w jego okręgu konsularnym, iż mocą decyzji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, następujące taksy konsularne dla obywateli polskich emigrantów-robotników zniżone są, począwszy od marca 1924 r. do połowy.

- |  |             |       |       |     |       |
|--|-------------|-------|-------|-----|-------|
| 1) za poświadczenie podpisu osób prywatnych .....  | zamiast fr. | 33,50 | —     | fr. | 16,75 |
| 2) za poświadczenie dokładności tłumaczenia — za I arkusz                                    | —           | —     | 33,50 | —   | 16,75 |
| za II arkusz i następnie.....  | —           | —     | 16,75 | —   | 8,35  |
| 3) za wniesienie podania za I arkusz ....  | —           | —     | 33,50 | —   | 16,75 |
| za II arkusz i następnie.....  | —           | —     | 16,75 | —   | 8,35  |
| za załącznik.....  | —           | —     | 6,70  | —   | 3,35  |
| 4) za legalizację dokumentu i podpisu  | —           | —     | 67,—  | —   | 33,50 |
| 5) za wystawienie paszportu nowego z ważnością na rok..                                      | —           | —     | 167,— | —   | 83,50 |
| 6) za przedłużenie starego paszportu na rok .....  | —           | —     | 167,— | —   | 83,50 |
| 7) za wizę z ważnością na rok .....  | —           | —     | 167,— | —   | 83,50 |
| na ważnych paszportach wystawionych w kraju, płatne wizy na powrót do kraju nie są wymagane. |             |       |       |     |       |
| 8) Za świadectwa jak n. p. t. zw. Certificat de Coutume ...                                  | zamiast fr. | 67,—  | —     | fr. | 33,50 |

W razie stwierdzonego ubóstwa Konsulat Generalny udziela nadto w wypadkach zasługujących na uwzględnienie dalszych zniżek.

Ponieważ Konsulat Generalny stwierdził, iż najrozmaitsi pośrednicy, którym emigranci oddają swe sprawy do załatwienia w Konsulacie Generalnym, opłacają zniżone opłaty, a żądają następnie od zainteresowanych zwrotu pełnej taryfy, tzn. dwa razy tyle ile w rzeczywistości w kasie konsularnej zapłacili, Konsulat Generalny wzywa wszystkich zainteresowanych, aby we własnym interesie zwracali się bezpośrednio do Konsulatu Generalnego, bądźto osobiście, bądź piśmiennie, celem uniknięcia wyzysku jakiego ofiarą padają ».

LASOCKI,  
Konsul Generalny.

Metryki tłumaczy się w Misji Polskiej Adres poda-  
liśmy na stronie drugiej.

### WYKŁADY PROFESORA GRABOWSKIEGO

W Uniwersytecie Katolickim (Institut Catholique, 74, rue Vaugirard, Paris VI) wykładać będzie znakomity uczony polski, p. Tadeusz Grabowski, profesor uniwersytetu w Poznaniu i członek Akademii Umiejętności Polskiej w listopadzie i w grudniu r. b.

W soboty o g. 3.45 dnia 29 listopada, 6,13 i 20 grudnia wykładać będzie na temat ; « Literatura katolicka w Polsce ».

W poniedziałki o g. 3.45 dnia 1,8,15 i 22 grudnia na tematy : 1) Literatura religijna katolicka w Polsce od średnich wieków do końca w. XVIII » 2) Uczucie religijne u romantyków polskich ».

### STOWARZYSZENIE STUDENTÓW

« Zarząd Stowarzyszenia Studentów Polskich w Paryżu uprasza młodzież studującą w Paryżu, aby w jej własnym interesie zapisywała się do Stowarzyszenia.

Dyżury odbywają się w Institut des Etudes Slaves, 9, rue Michelet, Paris 6<sup>e</sup>. Dyżur skarbnika : poniedziałek od 8-ej do 9-ej wieczorem.

Dyżur sekretarza : czwartek od 8-ej do 9-ej wieczorem ».

Stowarzyszenie Studentów polskich w Paryżu Siedziba — 15, rue Lamande, Paris XVII<sup>e</sup> — Siège Social, Association des Etudiants Polonais à Paris.

H. Karasiewicz,  
sekretarz.

### NADZWYCZAJNY WALNY ZJAZD

Delegatów Towarzystw i członków wydziałów związków Towarzystw teatralnych we Francji odbędzie się w niedzielę dnia 12 października o godz. 16-tej w Douai (Nord) w lokalu posiedzeń.

Na zjazd zapraszamy także wydział związku śpiewackiego. Komitet zwołujący w celu założenia związku muzycznego i zarząd stowarzyszenia chrześcijańskiego narodowego nauczycielstwa polskiego we Francji oraz delegacje wszystkich towarzystw teatralnych dotąd nie należących do związku.

Najważniejszy punkt obrad w dniu zjazdu, sprawa stworzenia Unji Związków w celu wydawnictwa wspólnego organu. Za Związek.

Prezes,  
J. KAZMIERCZAK.

Sekretarz,  
JÓZ. MAJCHRZAT.

### TOWARZYSTWO TEATRALNE WE FRANCJI

Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkim istniejącym we Francji Tow. Teatralnym, aby wszy-



stkie kwestjonariusze do działu informacyjnego historii Sokolstwa Polskiego we Francji, były kierowane na ręce Prezesa Związku, a następnie zostaną przez Związek, po ich sprawdzeniu, przesłane do Redakcji Sokoła Polskiego, celem umieszczenia w Historji.

Tow. Teatralne, które dotychczas kwestjonariusza nie otrzymały, upraszamy o niezwłoczne podanie swoich adresów, pod którymi zostaną im kwestjonariusze wysłane.

Związek Towarzystw Teatralnych zastrzega, aby wszystkie kwestjonariusze przeszły przez ręce Zarządu Związku.

W. KOLASINSKI,  
wice-Prezes.

IGNACY KAŹMIERCZAK,  
Prezes.

### BACZNOŚĆ RODACY !

Auby dnia 28-9 1924.

Towarzystwo Św. Barbary w Auby urządza w niedzielę dnia 26 Października 1924 r. wielką uroczystość poświęcenia sztandaru. Na uroczystość tę zapraszamy wszystkie towarzystwa pozamiejscowe.

O godz. 11-12 rano Msza Św. na intencję Św. Barbary, oraz wspólne przystępowanie do Komunii św.

Od godziny 1-wszej do 2-iej przerwa obiadowa.

Od o2-iej do trzeciej — przyjmowanie bratnich towarzystw pozamiejscowych jak i miejscowych. O godz. trzeciej pop. wymarsz na Nabożeństwo oraz poświęcenie sztandaru; po nabożeństwie powrót na salę domu Towarzystwa.

Program uroczystości na sali :

- a) Otwarcie uroczystości przez Prezesa; powitanie; zarazem zaśpiewanie wspólne pieśni (Boże coś Polskę).
- b) Występ Koła śpiewu z pieśnią powitalną.
- c) Wykład Wielebnego Księdza Dąbrowskiego.
- d) Deklamacje dorosłych i dzieci.
- e) Przedstawienie działwy szkolnej pod nazwą: Okrężne, przez komisję oświatową.
- f) Przedstawienie przed miejscowe koło amatorskie pod tytułem: « Ojcowizna » w trzech aktach.
- g) Zakończenie uroczystości pieśnią: Kto się w Opiekę.

Zarząd Tow. św. BARBARY.

Przewodniczący: RZEŹNIK. Sekretarz: FR. KOWALKA

### ZAPROSZENIE

Dechy, dnia 22 Września 1929 roku.

Z okazji urządzenia pierwszego nadzwyczajnego koncertu, który się odbędzie dnia 12-go października br. na sali małej w merostwie w Douai zapraszamy wszystkich interesujących się koncertem polskim, który będzie miał:

Program następujący :

od godz. 2 2-1-koncert.

Od godz. 3-ciej występ chóru śpiewaczego z pieśnią: Polonez towarzyski E. Poniecki.

Śpiew chóru niedzielnego z opery « Halka » Moniuszki, z akompañamentem orkiestry.

Śpiew « Wiosna » Kazimierz Klein.

Pieśń z chórem z opery « Flis » Moniuszki z akompañamentem orkiestry.

Koncert.

Występ « Mazúra » w kostjumach.

Występ « Kozaka ».

Koncert.

Mamy nadzieję iż nas szanowni Rodacy odwiedzą, a raczej poprą nas. Ceny umiarkowane.

Z braterskiem pozdrowieniem  
Koło śpiewu « Lutnia » Dechy.

Minister wojny p. Sikorski przyjeżdża w dniu 12. X. do Paryża.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu pan Chłapowski wyjeżdża w dniu 16. X. do Polski na urlop wypoczynkowy.

## POLAK WE FRANCJI JEST DLA WAS NAJLEPSZYM PISMEM !

### Kącik humorystyczny

Zebrał w towarzystwie drugiego, do bogacza :

— Ten oto z pobożnej rodziny, zdany jest na jałmużnę.

Kiedy bogacz temu drugiemu dał hojną jałmużnę, zapytał pierwszy :

— A mnie za fatygę ?

— Za fatygę ?

— Tak. A czy to nie ja jego przyprowadziłem ?

### WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Adres wysyłającego :

Napisać wyraźnie :

Imię i nazwisko .....

Numer, ulica itd .....

Miejscowość .....

Departament .....

**UWAGA : Pieniądze najlepiej wysłać w liście rekomendowanym.**



## Dlaczego Francja kocha Polskę.

(c. d.).

### EPOPEJA NAPOLEONSKA

Świat cały zwrócił się przeciwko Polsce nieszczęśliwej. Tworząc dla Polski Konstytucję 3. maja 1791 patrioci polscy oparli się na zasadach głoszonych przez Konstytuante. Gdy dokonano zbrodni podziału, najgorętsi i najenergiczni, którzyby zechcieli nieść pomoc w podniesieniu ojczyzny, musieli ją opuścić.

Podczas rewolucji, podczas jej pierwszych walk, nie jeden z oficerów polskich służył sprawie Francji. Ostatecznie odniosła zwycięstwo Francja. W Bazylei Prusy przyznały jej lewy brzeg Renu. 6-go stycznia 1796 zbiera się potajemnie grupa Polaków w Krakowie i przysięga służyć Francji, jeśli ta ich zawezwie. Jeden z nich Michał Ogiński pisze do młodego Bonapartego. Bonaparte mu odpowiada oświadczając, że rozbiór Polski jest faktem niedopuszczalnym i obiecuje, że jak tylko oswobodzi Włochy, pójdzie na państwa rozbiorcze, by je zmusić do przywrócenia Polsce niepodległości.

Obietnica oczarowuje Polaków, zabłysnęła nadzieja, Dąbrowski formuje legjony polskie, wzywa gorąco wszystkich, którzy służą w armjach rosyjskich, niemieckich, austriackich: « Wierny ojczyźnie do ostatniej chwili walczyłem za jej niepodległość z nieśmiertelnym Kościuszką... Polacy, nadzieja nas łączy! Francja zwycięża... Ona zapewnia nam schronienie... We Włoszech, sanktuarjum Wolności, tworzą się legjony polskie. Przybывajcie towarzysze, rzućcie broń, do noszenia której was zmusili... Trofea republiki francuskiej są naszą jedyną nadzieją; przez nią, przez jej sprzymierzeńców, może ujrzymy tak drogie nam ogniska domowe, które opuściliśmy wśród łez.

Polacy tłumnie się garną. Napróżno umowy przedwstępne w Leoben i pokój w Campo-Formio zatrzymują pierwsze czyny bohaterskie legjonów; w 1799, zmierzają się one w północnych Włoszech z okrutnym Suworowym; w 1801 w Mantua, w Magnano w Novi okrywają się chwałą.

Pokój w Luneville niweczy wszystkie nadzieje legjonów. W wielkiem pragnieniu poświęcenia i, aby zmusić wierność francuską, wasi bohaterzy wyprawiają się do Saint Domingo i tam walczą, aby przywrócić Francuzom zbuntowaną wyspę.

Za czasów cesarstwa, Dąbrowski, Wybicki, Poniatowski, Zajączek zapisują swoją własną epopeję w

epopeji cesarskiej. W zwycięskich dniach Friedlandu i Eylau 30.000 Polaków służy w naszych armjach.

Kto nie zna historii Somo-Sierra? wprost legendarnej szarzy Waszych bohaterów w drodze do Madrytu? Michelet to opisał do jednego z Waszych poetów:

« Trzy razy hufce francuskie jak silny trysk fontanny, wzbily się prawie na szczyt. Tyleż razy zostali odparci, jak kaskady spływającej wody stoczyli się w przepaść... Milcząco, niecierpliwa czekała kawalerja polska. « Na was kolej, zwraca się dowódca, podróżnicy doświadczeni, którzy przedarliście się przez lodowce alpejskie i piaski Syrji, wy macie otworzyć tę drogę ». Sygnał dany, lance polskie przebijają się przez ogień kartaczy. Nagle wielka cisza, zamilkła cała baterja... Orzeł biały spoczął na szczycie Somo-Sierry. »

To jest prawdziwie epiczny komentarz do tak prostego, a równocześnie wzruszającego słowa Napoleona, świadka poprzednich wysiłków daremnych: « Każcie szarżować moim Polakom. »

— Jego Polacy — on naprawdę z nich sobie stworzył gwardję, straż, do podziwu wierną, którą dowodził Wincenty Krasiński.

I kiedy szczęście go opuści, jeszcze Polacy pozostaną przy nim. Są przy nim pod Lipskiem, przy nim w bitwach we Francji: pod Brienne, pod Champaubert, pod Montmirail, Laon, Craonne, i aż po barykady w Clichy, których bronią z Monceyem, przy nim w czasie pożegnania w Fontainebleau, przy nim na wyspie Elbie, przy nim pod Waterloo.

I niewątpliwie ich nadzieje zostały zawiedzione, parę razy zdradzone. Tymczasem, nawet w najtragiczniejszych chwilach, niektóre prawdy wyświetlone dostatecznie, usprawiedliwiały tę wieczność żywiołową, tak odmienną od rachub politycznych.

W czasie traktatu w Luneville Bonaparte był zmuszony poświęcić Polskę dla pokoju z Austrią i wszystko podporządkował sprawie wojny przeciwko Anglii. Ale zato dramat bohaterski legjonów wyzwalał Wasz kraj ze zwątpienia i śmiertelnego zdętwienia, które zapomniały w nim po trzecim rozbiorze.

W pokoju zawartym w Tylży Napoleon chcąc zbliżyć się do Rosji, był zmuszony zadowolić się stworzeniem Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Ale przez to, mimo wszystko, przerwał przedawnienie i stworzył embryon Polski, ośrodek narodowy. A przedewszystkiem rozumiał i kazał innym rozumieć, że problemem

### WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Wysyłam pieniądze i przeznaczam je na :	
Prenumeratę Polaka we Francji. . . . .	Fr. ....
Na Zakład św. Kazimierza . . . . .	Fr. ....
Na książki (wymienić na osobnej kartce, jakie książki). . . . .	Fr. ....
Wysyłam razem. . .	Fr. ....



Europy środkowej jest polski problem. W r. 1810 Aleksander I ofiarował przymierze z Rosją za cenę krótkiego oświadczenia: Królestwa Polskiego nigdy się nie przywróci, a Napoleon odpowiedział przez odmowę; łączył Wasze losy z naszymi, w klęsce być może, w sprawiedliwości — napewno!

Oto, Panowie, to co lud odczuwał instynktownie i to co tłumaczy, że miema przegranej i mimo traktatu z r. 1815 imię Napoleona zostało czemś legendarnem u Was, taksamo jak u nas.

Taka Polska podtrzymywała wyrzut sumienia Europy, dopókiby sprawiedliwości nie stało się zadość. We wspomnieniu krwi wspólnie przelanej odczuwano we Francji silniej ten wyrzut sumienia, niż w każdym innym kraju. Jeden tylko rząd rzeczypospolitej francuskiej. Wy wiecie o tem, — wraz z Lamartinem na wiosnę r. 1848, na wiosnę, którą zwano « Wiosną Ludów », i rząd Napoleona III, nie zawahał się postawić kwestji Polski w gabinetach europejskich. Niestety pierwszy był tak dalece naiwnym, że zaufał Prusakom,

Ksiądz Biskup  
BAUDRILLART  
Rektor  
Uniyersytetu  
Paryskiego  
Członek  
Akademii  
Francuskiej.



Wygłosił  
mowę wspaniałą  
w Poznaniu  
22. czerwca 1924 r.  
którą obecnie  
drukujemy.

Pod łukiem tryumfalnym w Paryżu wryto 386 imion generałów; wśród nich widać sześciu generałów polskich i imię marszałka cesarstwa, księcia Poniatowskiego.

To też kiedy 14 lipca 1919 r. wojska aliantów deflowały pod łukiem tryumfalnym, orzeł biały, witany przez lud francuski, był witany również przez imiona bohaterów polskich z epoki napoleońskiej.

Dwa lata później, wspaniale obchodziliście setną rocznicę wielkiego cesarza.

### SYMPATJE FRANCUSKO-POLSKIE W XIX WIEKU

Opinia narodów, dzięki Bogu, to nie było jedno nic; kiedy rządy zwycięzców przypieczętowały akt Świętego Przymierza, a razem z niem grób Polski, ta opinia była nawet Waszym jedynym ratunkiem.

Kiedy powstanie w roku 1830 zostało zduszone w Warszawie, i kiedy nawet cień Królestwa pod władzą carów znikł, Polska jako państwo całkowicie przestała istnieć, lecz pozostała narodem. Polskość utrzymywała się, potężniała. Reprezentowana przez jeden język, jednego ducha, jedną religję, jedną nadzieję, dawała rękojmnię, że w sposobnej chwili, ta polskość przywróci Polskę.

a wielokrotne wysiłki drugiego zostały sparaliżowane, najprzód przez alians angielski, a następnie przez namiętnie wrogie dla Polski intrygi księcia Bismarcka, który bez trudu przekonał Anglię, że « Polacy niepodlegli byliby sprzymierzeńcami i żołnierzami Francji »; jak powiedziano: « Klucze więzienia polskiego były bezwątpienia w Berlinie ».

Ale przynajmniej od r. 1830 do 1870 lud dawał upust sercu swojemu i budził rządy. Nic z tego, co było polskiem, nie było obcem dla duszy Francuza.

Nasze gazety, nasze sztuki teatralne, nasze książki, a nawet nasze książki dla dzieci, nas uczyły o Polsce męczennicy. Wyborne powiastki hrabiny de Segur, wprowadzały sympatycznych Polaków. Sztychy na ścianach naszych mieszkań podtrzymywały wspomnienie śmierci Poniatowskiego, tonącego w Elsterze, wspomnienie Somo-Sierry czy obrony Paryża przez Waszych legionistów, wspomnienie, które spopularyzowali jeszcze obrazkarze z Epinal; na drzwiach « balsmusettes », poprzedników dzisiejszych « cafes-concerts », czytano napis, z któregooby się śmiano, gdyby nie szczerłość uczucia: « Pozdrowienie Paniom, cześć Polakom. »

Tysiące Polaków osiedliło się w miastach francuskich; wielu z nich utworzyło ogniska, które pozostały



elitą wśród naszych. W Paryżu « Hotel Lambert » stał się środowiskiem wysokiej kultury i propagandy polskiej dla całej Europy. Tworzyły się komitety francusko-polskie, w r. 1831 pod wysokim kierownictwem La Fayette'a; w r. 1863 ze współdziałaniem wybitnych osobistości wszystkich partji, jak książę d'Harcourt, Hippolyte Carnot, St Marc Girardin, Edmond de La Fayette, Ernest Legouez, etc... Od roku 1840 do 1844 Mickiewicz dawał w College de France owe słynne lekcje literatury słowiańskiej, które poruszały wszystkie struny serca ludzkiego.

*c. d. n.*

## DZIAŁ DZIECIĘCY

### SIEROTA

Antek miał lat dziesięć, był sierotą i mieszkał u sołtysa, który był mu krewnym.

Przybrani rodzice nie obchodzili się z nim źle, lecz chłopiec nie czuł się tak, jak to jest u rodzonej matki. Nikt go nie pożałuje, nie popieści, ani serdeczniej do niego nie przemówi. Tyle, że go nie krzywdzą!

Od dwóch miesięcy Antek chodzi do szkoły, i to największa jego przyjemność. Lubi bardzo kolegów i nauczycielkę, i nawet sam budynek szkolny. Najwięcej jednak kocha nauczycielkę. Ona taka dobra, taki ma łagodny i słodki głos, że niepodobna jej nie posłuchać, nie zrobić, czego żąda.

Razu jednego posłyszał Antek od niej te słowa:

— Starajcie się, dzieci, codziennie wyświadczyć komuś jaką przysługę, choćby was o to nie proszono.

Z początku dziwił się Antek, myśląc: jaką on też przysługę ludziom wyświadczyć może? Najwyżej, gdy sołtysowej dziecka przypilnuje, krowę do domu zapędzi, ale cóż toby innym ludziom zrobić można?

— Ale skoro nasza pani tak mówi, to musi być prawda. I tak myśląc, wraca ze szkoły...

W tym spostrzega staruszkę, która na progu drzewo rąbie... a taka jakaś słaba, że ledwo siekiere podnieść może...

— Pozwólcie, babciu, to wam narąbię drzewa — powiada Antek — mocniejszy jestem od was...

Wkrótce chłopiec stos drzewa kobiecie narąbał i do chaty zaniósł.

Staruszka podziękowała, a Antek uśmiechnął się z zadowolenia, że mu Pan Bóg tyle dał siły, iż mógł komuś usłużyć.

Innym razem pomógł małej dziewczynie cielaka zapędzić na podwórko, to znowu sąsiadce śnieg pozamiatał i uprzątnął. Słowem, przekonał się, że i on, choć nieduży, może ludziom usłużyć, i że sposobności do tego nie braknie, jeżeli ktoś ma szczerą ochotę. Co dziwniejsza, coraz bardziej przywiązywał się do ludzi, był im coraz życzliwszy, a i ludzie coraz bardziej go lubili.

Weselej z każdym dniem jest Antkowi. Nie przykrzy mu się teraz nigdy, i sieroctwa swego nie odczuwa tak bardzo, bo rodzinę zastępuje mu wieś cała. Jeden powie jakieś dobre słowo, drugi zaprosi go do siebie. Niejedna kobieta pogłaska go po głowie i synem swoim nazwie.

Minęło lat dziesięć. Antek wyrośł już na dorosłego mężczyznę, skończył termin u kowala i na własną rękę pragnie założyć kuźnię... Ale gdy przyszło wybrać miejsce, gdzie ma stanąć kuźnia, chłopci ani słyszeć nie chcieli, żeby gdzieindziej, niż u nich.

— Antku, ani myśl od nas odchodzić. My ciebie nie puścimy, ciebie miłujemy, bo ty to jakby nasz syn rodzony.

Antkowi także nie bardzo się chciało odchodzić do obcych, i on wolał pozostać w rodzinnej wiosce.

I dobrze mu było. Roboty miał zawsze dosyć; we wsi lubiono go i szanowano powszechnie.

Nie przestał i teraz być uczynnym dla drugich. A że był mądrzejszy od wielu innych, częściej więc jeszcze miał do tego sposobność.

## ZBLISKA I ZDALEKA Z POLSKI

### PIELGRZYMKA POLSKA DO RZYMU W ROKU JUBILEUSZOWYM 1925

Zapowiedziana pielgrzymka narodowa do Rzymu z kardynałami i biskupami na czele, która wraz z 10-dniowym pobytom w Wiecznym Mieście trwać będzie około trzech tygodni, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i zatrzymywać się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loreto, Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdu do odleglejszych punktów w Rzymie, wyniosą przypuszczalnie dla kl. I. 650 do 700 złotych, dla kl. II. 500—550 zł., dla kl. III. 350—400 złotych.

Dla pertraktacji z władzami kolejowemi o pociąg pielgrzymkowy, jakoteż dla zarezerwowania w rzymskim komitecie już obecnie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich, komitet wykonawczy pielgrzymki musi zawczasu wiedzieć, ilu będzie uczestników pielgrzymki. Wszyscy zatem, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają do końca października br. na ręce sekretarza komitetu wykonawczego, ks. dra Wojciecha Tomki w Przemyślu, plac Czackiego 10, zgłosić kartką swój udział w pielgrzymce, podając: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę, województwo, dyecyzję oraz klasę, którą zamierzają jechać.

O ileby między zgłaszającymi się byli funkcjonariusze państwowi, zechcą to zaznaczyć w zgłoszeniu, a komitet pielgrzymkowy będzie czynił starania u władz o uzyskanie dla nich urlopów.

### ŚWIĘTO KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ W DNIU ŚWIĘTA 3-GO MAJA

Z okazji ustanowienia święta Królowej Polskiej, przez Ojca świętego Piusa XI., jakie po raz pierwszy naród polski święcić będzie 3 maja 1925 r., powstała myśl wśród różnych zrzeszeń warszawskich, aby uroczystość ta, przypadająca w dzień święta narodowego, była szczególnie obchodzoną w całym kraju, jako spełnienie ślubów złożonych w imieniu całego narodu przez króla Jana Kazimierza. Obok Warszawy, najgłośniejsza uroczystość odbędzie się w stolicy Królowej Polskiej, w Częstochowie, gdzie organizacje społeczne i cechy ze sztandarami, oraz pielgrzymki całej Polski staną u stóp Jasnej Góry.

### NADZWYCZAJNE POWODZENIE OSTATNIEJ KSIĄŻKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Książka marszałka Piłsudskiego pod tytułem « Rok 1920 », cieszy się niezwykle powodzeniem dotychczas w Polsce niewidzianem. W pierwszym dniu księgarnia Wende i Sk. sprzedała 1514 egzemplarzy.



KAŻDY POLAK PRACUJĄCY WE FRANCJI POWINIEN CZYTAĆ GAZETĘ

## « POLAK WE FRANCJI »

ZAMAWIAJ JĄ CZEMPREDZEJ,  
KOSZTUJE NA TRZY MIESIĄCE 6 franków  
NA PÓŁ ROKU 12 franków

### SENSACYJNE ARESZTOWANIA W FABRYCE AMUNICJI

W ubiegły wtorek na stację Skarżysko przybył specjalny pociąg z wojskiem i policją. Po chwili wojsko i policja, wylądowawszy się z pociągu, otoczyła znajdującą się od wymienionej stacji w odległości 200 kroków fabrykę amunicji Zagożdżon.

Przeprowadzono szczegółową rewizję w dyrekcji, gdzie znaleziono walutę złotą, plany i inne dokumenty, kompromitujące dyrektora i wskazujące na utrzymanie przez tegoż kontaktu z Bolszewją. Prócz dyrektora, którego aresztowano i okuto w kajdany, aresztowano i zbadano szereg innych osób.

### NAPAD NA MOHYLANY

Walka policji z bandytami.

W nocy z 27 na 28 we wsi Wielkowno została osaczona część bandy, która dokonała napadu na Mohylany pow. ostróckiego. Bandyci przywitani policję ogniem karabinowym. Po dłuższej wymianie strzałów schwytano 3-ch bandytów nadto 1-go uczestnika oraz 1-ną kobietę, będącą współniczką bandy z potrzaskanymi nogami odwieziono do szpitala w Ostrogu. Pościg trwa.

### Z POŚCIGU ZA SPRAWCAMI NAPADU NA POCIĄG

Osaczeni ze wszystkich stron bandyci wszelkimi siłami starają się przedostać do Bolszewji. Jedna z grup bandyckich w liczbie 15 skierowała się przez najniebezpieczniejsze bagna i topiele, z tej racji mało strzeżone i przedostała się na sowiecka stronę...

Na odcinku tym znajdowało się zaledwie kilku policjantów, których bandyci obsypali strzałami. Posterunek odpowiedział strzałami i ciężko ranił jednego z bandytów. Został on jednak zabrany przez pozostałych.

Większa część bandy siedzi w lasach Lubaszewskich. Na tym odcinku, oraz ze strony Nowosiółek i Deniszko wiec, dokoła gniazda bandytów zawiązał się pierścień, który poczyna już ich dusić. Nie mając wyjścia ani pożywienia osaczeni bandyci rzucają się jak wściekłe zwierzęta w klatce, Tem się tłumaczy świeży, gdyż onegdaj zaledwie dokonany napad na majątek Zarzeczce w okolicach lasów Lubaszewskich, gdzie bandyci w czasie napadu zamordowali właściciela majątku Pawła Szklińskiego.

### ATAMAN BANDY ŁUNINIECKIEJ W KAJDANACH

Wczoraj w godzinach rannych został ujęty przez wojskowe oddziały pościgowe herszt bandy Łuninieckiej, ataman Trofim Olenin vel Kalinienko. Pierwsze już dochodzenie ustaliło, że jest on komisarzem bolszewickim. Olenin odmawia wszelkich zeznań. « Ataman » jest ubrany w skórzaną kurtkę czarną, jaką noszą służbowo komisarze bolszewicy.

Tropiona banda Trofima od samej granicy, którą

bezsukutecznie chciała przejść, zapędzona została aż do błot Hryczyńskich, gdzie oddziały pościgowe ją otoczyły, wyłapując bandytów w pojedynkę. Olenin oddany został pod sąd doraźny.

### FABRYKANCI DWUZŁOTÓWEK Z KRÓLEWSKIEJ HUTY

Są to Niemcy i żydzi, których ujęto.

Do Banku Handlowego w Bytomiu zgłosiła się przed kilku dniami elegancka dama która uregulowała pewien większy rachunek polskimi banknotami.

Kasjera zdziwiło nieco, że dama wypłaca całą należność dwuzłotówkami. Począł się przyglądać, i ustalił, iż mimo b. dobrej fabrykacji — są fałszywe. Linje na przedniej stronie były nieco za jasne i niezupełnie wytrzymane w tonie.

Zapytana, skąd wzięła dwuzłotówki, poczęła się płatać w odpowiedzi. Aresztowano więc ją i stwierdzono, iż nazywa się Jadwiga Maniura i że wraz z mężem oraz grupą Niemców bytomskich rozpowszechnia fałszywe polskie banknoty złotowe, które otrzymuje z Królewskiej Huty.

Gdy zaaresztowaną wyprowadzono na ulicę, — stojący obok gmachu banku jakiś młody człowiek rzucił się do ucieczki. Był to mąż zatrzymanej — Józef Maniura, ekspedytor kolejowy z Królewskiej Huty, który następnie został ujęty.

Poza Maniurą, aresztowano brata żony, Rajnholda oraz dwóch żydów, braci Abrahama i Fajwla Wagów z Modrzejowa.

Stwierdzono, iż fabrykowali oni i rozpowszechniali fałszywe polskie banknoty dwuzłotowe.

### UREGULOWANIE RUCHU EMIGRACYJNEGO DO FRANCJI ?

Ministerstwo pracy wydało nowy okólnik regulujący emigrację robotników polskich do Francji. Według tego okólnika z dniem 1-go października stacja zborna w Poznaniu zostanie zlikwidowana, a na to miejsce powstanie nowa wielka stacja w Wejcherowie. Druga stacja pozostanie czynna w Mysłowicach. Z północnej części państwa będzie się odbywać emigracja przez Wejchero wo i Gdynię, z innych części Polski przez Mysłowice. Stacja zborna w Mysłowicach jest nieprzerwanie czynna i wysyła w dalszym ciągu robotników do Francji. Na G. Śląsku w ostatnim czasie daje się zauważyć pewna, niewielka zresztą, emigracja do Rumunii.

## ZE ŚWIATA

### Liga Narodów w Genewie

Zajmuje się obecnie odbudową Austrii i konfliktem Mossulu, Yraku, Anglii, Turcji. Przyjęto decyzję zostawienia w sile istniejących traktatów. Komisja rozbrojenia przyjęła już główne punkty projektu Be-



nesza, szczególnie sankcje, które mają być stosowane w wypadku napadu. Jednakowoż te słynne sankcje nie są dokładnie określone i mają być stosowane warunkowo. Co za urojenie!

Rząd Rzeszy Niemieckiej wysłał do mocarstw należących do Ligi Narodów memorandum w sprawie przyjęcia do Ligi, w którym pośrednio zrzuca z siebie odpowiedzialność za wojnę i twierdzi, iż jest za słaby, aby móc przyjąć sankcje wojskowe Ligi. Rokowania w sprawie zawarcia angielsko-niemieckiego traktatu handlowego jeszcze nie są zakończone.

#### **Protokół konferencji w Genewie przyjęty przez 47 delegacji państw na konferencji reprezentowanych.**

Żadna z delegacji państw na konferencji reprezentowanych nie wniosła sprzeciwu przeciw protokołowi konferencji. Osiem delegacji (Francja, Polska, Bułgaria, Estonia, Grecja, Łotwa, Jugosławia i Czechosłowacja) podpisały protokół przed wyjazdem z Genewy.

Wszystkie inne delegacje oświadczyły, iż zwrócą się do swoich rządów z propozycją podpisania protokołu.

#### **KRYK ZA ALKOHOLEM**

Z Nowego Jorku donoszą, iż konwent demokratyczny w stanie nowojorskim przyjął rezolucję, zwracającą się częściowo przeciw ustawom antyalkoholycznym. Rezolucja mianowicie żąda, ażeby pozwolono w Ameryce sprzedawać piwo i lekkie wina. Rezolucja odegra wielką rolę w wyborach.

#### **W Marokku**

wojska hiszpańskie rozpoczęły ofensywę Generalną, ażeby uwolnić stracone pozycje. Abd-el-Krim kupił łodzie podwodne w Anglii. Interes jest interesem!

#### **W Chinach**

obie wrogie armie szykują się do decydującej bitwy. Do armji U-Pei-Fu, która broni Pekinu, napływają masami ochotnicy. Aeroplany Csang-Tso-Lina, krążą nad miastem Szanghai. Porozumienie między Mukdenem a Pekinem nie jest wykluczone.

#### **W Gruzji**

stosują bolszewicy rzezie i tortury masami. Ludność ucieka w góry, gdzie w dalszym ciągu prowadzi wojnę partyzancką z bolszewikami. Co na to liga narodów?

#### **Bandy bolszewickie**

urządziły napad na pograniczu Bessarabji. Żandarmerja rumuńska stawiała im skuteczny opór i kilku z nich udało się pochwycić! —

#### **MAROKAŃSKA OFENZYWA**

##### **BEZ POWODZENIA.**

Według doniesień z Marokka, ofensywa hiszpańska rozwija się niepomyślnie. Położenie oddziałów hiszpańskich w Szeszuan jest krytycznym. 40-tysięczną armją idącą na Szeszuan, dowodzi osobiście Primo de Rivera. Druga armja maszeruje w kierunku Larrach i ma dotrzeć aż do wybrzeży oceanu, gdzie wejdzie w kontakt z armją pierwszą.

#### **ANGLJA BUDUJE NOWE OKRETY WOJENNE**

Admiralicja angielska wydała komunikat, zapowiadający przegrupowanie floty Wielkiej Brytanji. Przedewszystkiem nastąpi wzmocnienie floty śródziemnomorskiej, która przewyższać ma flotę francuską i włoską razem wziętą. W Portsmouth spuszczone na wodę pierwszy z 5 wielkich okrętów wojennych, przewidzianych w planie rozbudowy floty angielskiej. Jest to wielki krążownik pancerny o pojemności 10.000 ton, który rozwija szybkość 34 węzłów.

#### **GROŹBA ROZRUCHÓW PRZECIW CUDZOZIEMCOM W CHINACH.**

Silna ofensywa wojsk Tszekiang, która się rozpoczęła dnia 27 z. m., trwa w dalszym ciągu. Sprawozdawca « Daily Mail » w Mukdenie donosi, że prasa japońska rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko Anglii i Ameryce. Obawiają się z tego powodu rozruchów przeciw cudzoziemcom w Mandżurji. Tszang-Tso-Lin potroił siły policyjne przeznaczone dla ochrony cudzoziemców.

#### **KOMUNIŚCI PLANUJĄ ZAMACH NA KRÓLA ALEKSANDRA**

Jugosłowiańska para królewska powróciła do Belgradu i została przez tłum owacyjnie powitana, ze względu jednak na pogłoski o zamiarach dokonania zamachu na króla, nie było przyjęcia oficjalnego. Rząd otrzymał informację, że przywódca bułgarskich komunistów Protogerów polecił 4.-em osobom wykonanie zamachu na króla Aleksandra. Dotychczas nie udało się aresztować nikogo z podejrzanych.

#### **JAPONIA STAJE SIĘ ZMORĄ AMERYKI**

W kołach amerykańskich w Wiedniu wielkie wrażenie wywołało stanowisko w Japonii w Lidze Narodów i zastrzeżenie Japonii co do swobody działania na wypadek konfliktu. Amerykanie, bawiący w Wiedniu, stwierdzają, że dopiero teraz widzą, czego się można spodziewać od Japonii i że przed jej, czy później będzie nieunikniony zbrojny konflikt między Ameryką i Japonią. Ameryka przystosuje swoją politykę zagraniczną do stanowiska Japonii. Wobec ostatnio stworzonej sytuacji Amerykanie sądzą, iż zawarcie traktatu waszyngtońskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich było błędem ze strony Ameryki.

#### **BUDIENNY CIĘŻKO RANNY**

Prasa turecka podała wiadomość pochodzącą ze źródła gruzińskiego, według której pewien wieśniak gruziński zranił bardzo poważnie strzałami z rewolweru generała rosyjskiego Budiennego.

#### **POTWORY TERROR BOLSZEWICKI W GRUZJI**

Biuro prasowe gruzińskiego komitetu narodowego w Paryżu ogłasza komunikat o przebiegu akcji powstańczej w Gruzji. Oddziały powstańcze po krwawych walkach zmusiły do odwrotu wojska czerwone, które okopały się w okręgu Swantje. W okolicy Thinetji powstańcy rozbili kilka oddziałów wojsk czerwonych. W miejscowościach okupowanych przez wojska sowieckie zaleje terror czerwony. Egzekucje dokonywane przez specjalną czerezwycząjkę dochodzą do zastraszających rozmiarów. Rodziny wielu znanych gruzińskich polityków i działaczy społecznych zostały, począwszy od ojca i matki, a skończywszy na dzieciach, wymordowane przez czerezwycząjkę.



**Przesunięcie zegara o całą godzinę wstecz.**

W dniu 4. października o północy z soboty na niedzielę przesunięto w całej Francji wskazówki zegarów o całą godzinę wstecz.

Wszyscy, którzy narzekali zawsze na brak czasu i którym zamało było 24 godziny na dobę, mogli być chociaż w tym dniu zadowoleni. Mianowicie doba z 4-go na 5 października liczyła nie 24 a 25 godzin.

Przesunięcie zegara wprowadza normalny czas zimowy.

**KALENDARZ**

*Niedziela ośmnasta poświątkach*

*Październik — 31 dni.*

Niedziela	12	— Św. Maksymiljana
Poniedziałek	13	— Św. Edwarda
Wtorek	14	— Św. Kaliksta.
Środa	15	— Św. Teresy.
Czwartek	16	— Św. Leopolda.
Piątek	17	— Św. Jadwigi.
Sobota	18	— Łukasza Ewang.
Niedziela	19	— Św. Piotra z Alkant.

## RODZICE UCZCIE DZIECI CZYTAĆ I PISAĆ PO POLSKU !

**KARTY LEGITYMACYJNE**

ADMINISTRACJA « POLAKA WE FRANCJI » MA NA SKŁADZIE KARTY LEGITYMACYJNE DLA CZŁONKÓW RÓŻNYCH STOWARZYSZEŃ, NA GRUBYM PAPIERZE, W RÓŻNYCH KOLORACH.

100 SZTUK — 10 FRANKÓW.

**RENDEZ-VOUS POLAKÓW**  
RESTAURACJA BUDZIKOWSKIEGO  
W PARYŻU

KUCHNIA FRANCUSKA I POLSKA

W niedziele i środy : flaki, bigos, barszcz, pierożki i t. d.

115, Rue Cardinet, 115 — Métro : MALESHERBES

**POLSKI SKLEP**

Artykułów Piśmiennych

**Roman Rembelski**

Sprzedaj polskich dzienników

3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IV<sup>e</sup>)

**Giełda.**

W PARYŻU płacono dnia 10 października :

Za 1 funt szterlinga	Frs. :	84,93
Za 1 dolara	Frs. :	19,04
Za 1 złotego	Frs. :	3,70

WARSZAWIE, dnia 9 października :

Za 1 funt szt.	Złotych p.	23
Za 1 dolara	Złotych p.	5,18
Za 100 franków	Złotych p.	27,65

**KSIĘGARNIA****Polaka we Francji**

Na pobojuwisku, napisał Sewer.....	7 fr.
Sąd Boży — napisał Jeske — Choiński.....	3 »
Latawiec — » Bałucki.....	3 »
Dlaczego mój znajomy, nie mógł dotychczas pism swoich wydać, napisał Gomulicki.....	2 »
Legendy Żołnierskie napisał Ostrowski.....	3 50
Królewska niedola » Domańska....	4 »
Soldat » Gomulicki.....	4 »
Dziewica Orleańska » Tuchołkowa...	6 50
Gołębice » Orwicz.....	4 »
Mistrz Twardowski » Ciembroniewicz	5 »
Błękitna Pantera » Bogdanowicz...	3 50
Dawni Ludzie » Jasiński.....	3 »
Giewontowy Hufiec » Kropiwnicka...	4 »
Czarna Ściana » Stodor Cechak.	4 »
Skarbiec Faraona » Morawska.....	4 »
Patrol Wigilijny » Jarosławski...	2 »
Zapóźno » Bałucki.....	3 »
Wyprawa na Żubry » Kraszewski....	4 »
O Skarb Gwajkurów » Jeziński.....	6 50
Ave » Gliński.....	5 »
Przekłety Ród » Gliński.....	5 »
Historja święta dla katol. szkół ludowych. Str 184	3 »

**Spiewniczek.** Największy zbiór pieśni narodowych, humorystycznych itd. na 1, 2 i 3 głosy, z nutami.

1. Część zawiera	72	pieśni
2. » »	74	»
3. » »	77	»

Razem więc 223 »

Wszystkie 3 części w jednej oprawie..... 15 fr.

Części poszczególnych nie sprzedaje się pojedynczo.

Arcybiskup Bilczewski. **O Miłości Ojczyzny.**

58. str. broszur..... 1 fr.

Ks. F. MACHAY: **Moja Droga do Polski**, 260 str. 15 fr.

**Katechizm Rzymsko-Katolicki.** 104 strony..... 1 50

**Polak we Francji.** Najobszerniejsze a zarazem najtańsze pismo polskie we Francji.

na 1/2 roku.....	12 fr.
na kwartał.....	6 fr.
na miesiąc.....	2 fr.

Można nabyć w Misji Polskiej. — Adres :

**MISSION POLONAISE CATHOLIQUE**  
263 bis, rue Saint-Honoré, Paris, I<sup>er</sup>.

Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę. Pieniądze nadesłać zgóry.

Le Gérant : P. NEVU.

9g. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.



